

PROGRAM



Foto: D. Kula

mecz II ligi

LECHIA
GDAŃSK

23.XI.1990

STAL
STALOWA WOLA

LECHIA GDAŃSK

ADRES: 80-221 Gdańsk Gdańsk, ul. Traugutta 29
tel. 41-25-70, 41-92-93

Pojemność stadionu: 25 000

Prezes: płk Jan Oficjański

Dyrektor Ośrodka Szkolenia Piłkarskiego: J. Kończyk

Barwy: biało-zielone.



Trener: Bogusław Kaczmarek

Asystent: Zbigniew Tymiński

Kier. drużyny: Marek Bąk

KADRA ZESPOŁU:

Bramkarze: Maciej Kozak (19 lat), Marek Kujach (21)

Obrońcy: Leszek Góralski (25), Andrzej Marchel (27), Sławomir Matuk (19), Tomasz Motyka (18), Mariusz Pawlak (19), Tomasz Piętka (18), Andrzej Salach (31), Grzegorz Dziadek (19), Grzegorz Motyka (19), Krzysztof Twardowski (19), Grzegorz Górski (18), Paweł Predehl (19).

Pomocnicy i napastnicy: Maciej Borowski (18), Rafał Kaczmarczyk (19), Marcin Kaczmarek (17), Tomasz Unton (21), Marek Ziółkowski (19), Karol Sobczak (19), Sławomir Wojciechowski (17), Jacek Chociej (26), Grzegorz Pawłuszek (21), Mirosław Giruć (19), Marek Ługowski (27), Maciej Kalkowski (18), Michał Stachowiak (18).

Największe sukcesy: 1955 - Finał Pucharu Polski, 1956 - III miejsce w I lidze, 1957 - mistrzostwo Polski juniorów, 1983 - zdobywca Pucharu Polski, 1990 vice mistrz Polski juniorów

Opracowanie graficzne i redakcja: Mariusz Popielarz - „Gazeta Gdańska”

Wydawca: Ośrodek Szkolenia Piłkarskiego przy BKS „Lechia”.

Druk: Gdańska Grupa Promocyjna S.A.

Składy drużyn:

LECHIA

STAL

.....	- 1 -
.....	- 2 -
.....	- 3 -
.....	- 4 -
.....	- 5 -
.....	- 6 -
.....	- 7 -
.....	- 8 -
.....	- 9 -
.....	- 10 -
.....	- 11 -
.....	- 12 -
.....	- 13 -
.....	- 14 -
.....	- 15 -

Dzisiejszy rywal: STAL STAŁOWA WOLA: Bezspornie lider II ligi. Od początku sezonu przewodzi stawce drugoligowców. Jednak ostatnio w zespole coś zadrżało. W pierwszych dwóch meczach rundy wiosennej poniósł dwie porażki (u siebie 0:1 z autsajderem Hutnikiem i 0:2 w Warszawie z Gwardią). Te porażki spowodowały, że kilkupunktowa przewaga nad rywalami raptem zmalała do 1 punktu. Najlepszymi piłkarzami w drużynie Stalowej Woli to rutynowany bramkarz Eugeniusz Cebart (były gracz GKS Tyczy i Górnika Zabrze), oraz pomocnik Tomasz Jasina (były piłkarz Motoru i ŁKS Łódź).

Kadra: **Bramkarze:** Eugeniusz Cebart (36 lat), Jacek Lis (21), Józef Sulich (25). **Obrońcy:** Sławomir Adamus (30), Paweł Rybak (24), Andrzej Kasiak (20), Walery Goszkoderia (32), Jacek Drapiński (29), Mieczysław Ożóg (25), Mieczysław Mścisz (28). **Pomocnicy i napastnicy:** Dariusz Brytan (24), Krzysztof Bzdrya (28), Artur Kopeć (25), Grzegorz Łopata (25), Władimir Jurczenko (29), Dariusz Michalak (23), Wojciech Nieradka (27), Tomasz Jasina (26), Krzysztof Strzelec (27), Tomasz Karasiński (18), Paweł Szafran (19). **Trener:** Józef Leś.



SŁAWOMIR MATUK MA GŁOS

Sławomir Matuk ur. 18.VIII.1972 roku, w Gdańsku.
Pyt. - Gdzie rozpoczynales karierę?
 - W MOSiR Pruszczu zaczynałem karierę pod okiem trenera Piotra Galusa. Później trenowałem z trenerem Czapelewskim w Pruszczu i przejąłem do Lechii i trener Kaczmarek.
Pyt. - Twój największy sukces.
 - Na pewno wicemistrzostwo Polski juniorów w zeszłym roku i ponad 30 spotkań w reprezentacji Polski juniorów w dzielnicy trenera Ryszarda Piętki.
Pyt. - Kto z najbardziej znanych dzisiaj piłkarzy grał razem z tobą w tej drużynie reprezentacyjnej?
 - Świerczewski z GKS Katowice, Miąskiewicz z Gwardii, Wieszczycki z ŁKS to ci najbardziej dzisiaj znani.
Pyt. - Jaki najlepszy był twój mecz w barwach Lechii?
 - Chyba mój debiut. Było to jeszcze za kadencji trenera Stachury w zwycięskim meczu z Avią Świdnik 3:0. Nie strzeliłem wprawdzie wtedy gola, ale bardzo dobrze wtedy czułem się na boisku i byłem współautorem jednej z bramek.
Pyt. - Ale już strzeliles bramkę w drugiej lidze.
 - Właśnie w środę w meczu z Gwardią, gdzie grałem przeciwko trenerowi Stachurze i mojemu koledze z reprezentacji Pawłowi Miąskiewiczowi.
Pyt. - Ale już strzeliles bramkę w drugiej lidze.
 - Właśnie w środę w meczu z Gwardią, gdzie grałem przeciwko trenerowi Stachurze i mojemu koledze z reprezentacji Pawłowi Miąskiewiczowi.
Pyt. - Na jakiej najlepiej czujesz się pozycji?
 - Mimo wszystko na pozycji defensywnego pomocnika. Najczęściej jednak jestem na ostatnim stoperze w drużynie trenera Jerzego Górskiego w drużynie juniorów makroregionu „Pomorze”.
Pyt. - Z kim w zespole najlepiej ci się układa, czy jest ktoś z kim się przyjaźnisz?
 - Na boisku wszyscy doskonale się rozumiemy i tworzymy zgrany kolektyw. A poza nim chyba najlepiej się rozumiem z „Waliśdą” (Grzegorzem Pawluszkiem - przyz red.), wracamy zawsze razem z treningów. On do Tozewa ja do Pruszczu.
Pyt. - A co poza piłką?
 - Uwielbiam muzykę „Heavy metal”.
Pyt. - Czy masz w domu swoich kibiców?
 - O tak, tata jest na każdym meczu. Mój brat młodszy gra w drużynie młodszych juniorów u trenera Jerzego Brzyskiego i razem mają już sporo osiągnięć. Właśnie za kilka dni jadą na atrakcyjny turniej do Norwich (Anglia).
Pyt. - Największe marzenie i cel sportowy.
 - Awansować do I ligi z Lechią.

TABELA II LIGI

1. STAL St. W.	31:13	30-14
2. STILON	30:14	29-16
3. JAGIELONIA	28:16	27-18
4. WIDZEW	27:17	38+19
5. MIEDŹ	27:17	33-23
6. RAKÓW	27:17	29-23
7. SIARKA	23:21	26-25
8. POLONIA	22:22	29-23
9. LECHIA	22:22	32-27
10. ZAGŁĘBIE	21:23	15-19
11. RESOVIA	21:23	19-24
12. GÓRNIK	20:24	20-21
13. STAL Rz.	20:24	27-29
14. KORONA	20:24	16-26
15. GWARDIA	19:25	25-27
16. SZOMBIERKI	19:25	21-27
17. ODRA	19:25	21-28
18. POGOŃ	15:29	23-31
19. HUTNIK	15:29	21-36
20. OSTROVIA	14:30	15-40

WYNIKI 22 kolejki

GWARDIA - LECHIA 0:2 (0:0)
STAL - OSTROVIA 5:1 (4:0)
HUTNIK - RAKÓW 0:1 (0:0)
POGOŃ - KORONA 3:0 (0:0)
POLONIA - STILON 1:2 (1:1)
RESOVIA - ZAGŁĘBIE 1:0 (0:0)
GÓRNIK - STAL 2:1 (1:0)
JAGIELLONIA - SZOMBIERKI 2:0 (1:0)
WIDZEW - MIEDŹ 4:0 (3:0)
ODRA - SIARKA 2:2 (0:0)

ZESTAW PAR 23 kolejki

LECHIA Gdańsk - STAL St. Wola (jesień 0:1)
GWARDIA Warszawa - ODRA Wodzisław (1:1)
SIARKA Tarnobrzeg - WIDZEW Łódź (0:1)
MIEDŹ Legnica - JAGIELLONIA (1:1)
SZOMBIERKI Bytom - GÓRNIK Wałbrzych (0:1)
STAL Rzeszów - RESOVIA Rzeszów (0:0)
ZAGŁĘBIE Wałbrzych - POLONIA Bytom (1:0)
STILON Gorzów - POGOŃ Szczecin (0:0)
KORONA Kielce - HUTNIK Kraków (1:0)
RAKÓW Częstochowa - OSTROVIA Ostrów Wlkp. (2:0)

JAK BYŁO W ...

TARNOBRZEGU

SIARKA - LECHIA 1:1 (0:1)

Bramki: 38 min - Grzegorz Pawluszek - 0:1, 50 min - Cezary Kucharski - 1:1 (głową).
LECHIA: Kozak - Marchel, Salach, Piętka, Góralski - Pawlak, Ziółkowski (od 88 min - Wojciechowski), Matuk, Giruc - Chociej (od 56 min - Sobczak), Pawluszek.
Sędziował: Anderwald z Opola. Widzów 5000.

Mecz rozpoczął się od zdecydowanej przewagi gdańskiego zespołu. Już w 4 minucie mogło być 1:0 dla gości. Jacek Chociej znalazł się w sytuacji „sam na sam” z bramkarzem tarnobrzekim, który jednak sparował piłkę na rzut rożny. Marek Ziółkowski wykonał rzut rożny bardzo precyzyjnie podając idealnie piłkę Pawłuszce. Ten jednak nie potrafił piłki opanować i oddał strzał ponad bramką. Gdańszczanie w tym okresie grali zdecydowanie w obronie i przeprowadzali bardzo groźne ataki na bramkę gospodarzy. Lechici grali szybciej i prezentowali się na tle ospałych gospodarzy bardzo korzystnie. Piłkarze Siarki grali jakby oszokowani dobrą postawą drużyny przyjezdnej, wszak na jesień pokonali tę samą Lechię 1:0 w Gdańsku! „Siarkowcy” przegrywali wiele pojedynków zwłaszcza indywidualnych z młodymi lechistami. Ich poczynania były bez inwencji i kończyły się już na przedpolu bramki Kozaka. Wreszcie w 38 minucie dopełnił się akt sprawiedliwości. Mariusz Pawlak przejął dokładne podanie z pierwszej piłki Ziółkowskiego, wymanewrował kilku rywali na prawym skrzydle, podciągnął piłkę do końcowej linii boiska i idealnie podał do nieobstawionego Pawluszki w polu karnym Siarki. Temu nie pozostało nic innego jak jedynie dopełnić formalności...

Dziesięć minut po przerwie gdańszczanie stracili bramkę. Piłkę stracił w okolicach środka pola Pawluszek, niepotrzebnie wdając się w dryblingi z rywalami, piłkę przejął Gruła na prawym skrzydle, wpadł w pole karne i kiedy Kozak ruszył mu „na spotkanie” on sprytnie podał piłkę na 11 metr do nieobstawionego Kucharskiego, który główką zdobył wyrównanie.

Biało-zieloni nie dali za wygraną. Szybkie akcje ofensywne jednej i drugiej drużyny spowodowały, że mecz zrobił się jeszcze ciekawszy i bardziej wyrównany. Do końca meczu przed szansą zdobycia gola stawali Marek Ziółkowski, Sławomir Matuk i Karol Sobczak jednak na przeszkodzie stawał doświadczony i rosy bramkarz Siarki Konrad Paciorkowski lub brak szczęścia.



GAZETA GDAŃSKA

najobszerniejsza i najlepsza
kolumna sportowa — tabele · wyniki ·
relacje · wywiady · publicystyka —